

Hit dla Puńcowa!

Data publikacji: 15.10.2022 21:45

Przegrywali już różnicą dwóch trafień, ale i tak przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Piłkarze Tempa Puńców wywieźli komplet punktów ze Skoczowa i pozostają na czele ligowej tabeli.

Cóż za emocje dostarczyło sobotnie spotkanie na Stadionie im. Rudolfa Kukuczka, w którym zmierzyły się ze sobą dwie pierwsze ekipy Okręgówki – Beskid Skoczów podejmował Tempo Puńców. Goście nie wykorzystali dogodnych okazji w pierwszej części spotkania, ale także nie dopuścili podopiecznych Bartosza Woźniaka do stworzenia groźnej sytuacji.

Szkoleniowiec ekipy spod Kaplicówki dokonał zmian w przerwie i na murawie pojawił się m.in. Krystian Dudajek, co zaowocowało dwoma trafieniami. Najpierw wykorzystał dośrodkowanie Jakuba Małkowskiego i w 57. minucie otworzył wynik spotkania. Kilka minut później Beskid podwyższył prowadzenie, a na listę strzelców ponownie wpisał się Dudajek, który wykorzystał zawahanie defensywy gości i z ostrego kąta skierował futbolówkę do siatki.

Wydawało się, że gospodarze są na dobrej drodze ku trzypunktowej zdobyczy, ale innego zdania byli piłkarze z Puńcowa, którzy w przeciągu sześciu minut odwrócili losy spotkania. Kontaktową bramkę zdobył Rafał Adamek w 83. minucie, a chwilę później 28-latek asystował przy trafieniu Jakuba Legierskiego. Lider poszedł za ciosem i jeszcze raz znalazł sposób na pokonanie defensywy Beskidu - gola na wagę trzech punktów strzelił Mateusz Szuster.

- Bardzo duży niedosyt, pomimo tego, że pierwsza połowa była bardzo słaba w naszym wykonaniu. Po zmianach coś ruszyło i udało się zdobyć dwie bramki. Niby mieliśmy wszystko pod kontrolą, ale nie do końca tak było. Mam wielki żal, bo w ciągu kilku minut, jeszcze w dodatku po kolejnych zmianach, kiedy mamy świeżych chłopaków na murawie, tracimy trzy bramki – stwierdził szkoleniowiec Beskidu, Bartosz Woźniak

- Praktycznie dominowaliśmy przez cały mecz. Pierwsze nasze trafienie było kwestią czasu. Nawet przy stanie 0:2 byłem przekonany, że odwrócimy losy spotkania. Byliśmy idealnie przygotowani pod ten mecz i wiedzieliśmy, co chce zagrać Beskid. I to wszystko wychodziło, przede wszystkim w pierwszej połowie - przyznał Michał Pszczółka. **- Uważam, że byliśmy dużo lepsi i zasłużyliśmy na zwycięstwo. Chłopaki znają swoją wartość. W ubiegłym sezonie walczyliśmy do końca o mistrzostwo, więc jesteśmy bogatsi o doświadczenie. I to doświadczenie pomaga nam odwracać losy spotkań, podobnie jak przed tygodniem w starciu z Pietrzykowicami, gdzie również przegrywaliśmy różnicą dwóch trafień** - podsumował trener Puńcowa.

Okręgówka (Żywiec-Skoczów), 11. kolejka:

Beskid Skoczów - Tempo Puńców 2:3

57' Dudajek (1:0)

68' Dudajek (2:0)

83' Adamek (2:1)

87' Legierski (2:2)

89' Szuster (2:3)